

*Mariola Raclaw, Magdalena Rosochacka-Gmitrzak,
Paulina Sobiesiak, Joanna Zalewska*

Zakończenie – wnioski i rekomendacje

Podsumowanie badań i rekomendacje

W poprzednich rozdziałach zaprezentowano analizę danych zebranych w wytypowanych do badań niewielkich społecznościach lokalnych, odmiennych ze względu na wymiar regionalny, kulturowy i gospodarczy oraz natężenie procesów starzenia się populacji czy właściwość osadniczą (miasto lub wieś, typ zabudowy rozproszony lub zwarty). Skrócone wyniki eksploracji badawczej zawiera tabela 1 zamieszczona w *Aneksie*.

Jak podkreślono w *Nocie metodologicznej*, zamierzeniem badawczym było stworzenie tak zwanego wielokrotnego studium przypadku, polegającego na analizie systemu wsparcia osób starszych, który funkcjonuje w zróżnicowanych wspólnotach lokalnych. Uzyskane wyniki pozwalają wskazać podobieństwa i nieliczne różnice w przedsięwzięciach lokalnych kierowanych do seniorów. W rezultacie wyróżniono dwa modele działań, nazwane *quasi-politykami*, które będą omówione w dalszej części niniejszego opracowania.

Przeprowadzone analizy potwierdzają – zgłaszaną przez innych badaczy¹ – tezę o braku lokalnej polityki wobec osób starszych, rozumianą jako zbiór skoordynowanych i spójnych działań podejmowanych przez podmioty publiczne i niepubliczne w celu zaspokojenia potrzeb seniorów na danym terenie. Jak się wydaje, mamy do czynienia z pojedynczymi przedsięwzięciami lub serią pojedynczych przedsięwzięć, które są realizowane pod presją prawa (zapisy ustawy o pomocy społecznej) lub w ramach dobrowolnych działań lokalnego społeczeństwa obywatelskiego. Fragmentaryczność działań nie zawsze wynika z braku zapisów programujących (w dokumentach strategicznych gmin znajdują się odwołania do działań na rzecz seniorów), choć w każdym

¹ Szerzej – por. rozdział *Człowiek starszy – aktywny podmiot polityki społecznej? Koncepcja upodmiotowienia a pluralizm rynkowy* [w niniejszym tomie].

z badanych miejsc nie dokonano diagnozy sytuacji osób starszych (warunków życia, potrzeb, oczekiwań) i opiekunów nieformalnych. Nie prowadzono także przedmiotowych badań, nie zbierano danych systematycznie i w sposób ciągły, problemy osób starszych odkrywano zaś w pewnym sensie przy okazji badania innych problemów społecznych, zwłaszcza niepełnosprawności. Lokalnym repozytorium wiedzy urzędniczej na temat życia osób starszych były ośrodki pomocy społecznej. Instytucje te dysponowały jednak informacjami niepełnymi, zniekształconymi ze względu na specyficzny profil klienta programów pomocowych (osoba w sytuacji krytycznej, potrzebująca, zależna²). Dane o innych modelach starości i potrzebach z nimi związanych nie były polem eksploracji przedstawicieli administracji samorządowej. Nerozpoznana była również sytuacja opiekunów nieformalnych, którzy rzadko trafiają do systemu pomocy instytucjonalnej i pozarządowej.

W każdej badanej gminie troska o osoby starsze była postrzegana jako obowiązek moralny najbliższych krewnych i rodziny. Wizję tę podzielali zarówno przedstawiciele samorządu czy innych instytucji publicznych, jak i reprezentanci lokalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz mieszkańcy (seniorzy, ich opiekunowie). To rodzina była wskazywana jako grupa odpowiedzialna za seniorów. Krewni – na mocy wdzięczności za wcześniej otrzymany dar opieki – powinni wspierać osoby starsze. Takie rozumienie troski przesuwalo jej pole ku opiece, wsparcie zaś oznaczało pomoc w codziennych czynnościach, towarzyszenie w postępującej starości, utracie zdrowia i sprawności. Nie powinno zatem dziwić, że przedstawiciele administracji lokalnej widzieli główną rolę samorządu w kompensowaniu braków opieki rodzinnej, a interwencja publiczna była często uruchamiana w sytuacjach krytycznych lub na prośbę osób trzecich (sąsiadów, dalszych krewnych). Brak opiekuna i jego niewydolność (głównie powodowana uzależnieniami³) uzasadniały publiczne wsparcie opiekuńcze. Podtrzymywanie samodzielności seniora redukowano do usług opieki środowiskowej (w ramach struktur pomocy społecznej), po-

² Na przykład z wypowiedzi terenowych pracowników socjalnych (w trzech regionach), zgromadzonych podczas realizacji innego projektu, współkoordynowanego przez Instytut Spraw Publicznych w 2010 roku, wyłania się portret seniora – klienta pomocy społecznej jako osoby cichej, pokornej, spolegliwej, innymi słowy: zdyscyplinowanego klienta podporządkowanego pracownikowi socjalnemu. Zdajemy sobie sprawę, że jest to zapewne jedno z możliwych odwzorowań rzeczywistości, ale dane pozyskiwane z jednej instytucji generują duże prawdopodobieństwo homogenicznego postrzegania grupy seniorów.

³ W badanych gminach przedstawiciele urzędów nie zgłaszały wypadków przemocy wobec seniorów, z rozmów z opiekunami i osobami starszymi dowiadujemy się jednak o (rzadkich – jak podkreślano) aktach wrogości wobec osób starszych, praktykowanych przez ich krewnych, najczęściej uzależnionych od alkoholu. Szerzej – por. między innymi: *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy*, red. M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk, Uniwersytet Białostocki, Białystok 2009; B. Tobiasz-Adamczyk, *Przemoc wobec osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

nieważ nawet pomoc finansowa lub rzeczowa była niemożliwa ze względu na przekraczanie progu interwencji socjalnej przez seniorów (uprawnającego do zasiłków z pomocy społecznej).

Pole aktywizacji w działaniach publicznych było bardzo słabo zarysowane (w wypadku jednej gminy werbalnie odrzucone). Oferta samorządowa dotyczyła głównie zagospodarowywania czasu wolnego – organizowano festyny, pikniki, wycieczki dla mieszkańców, w których uczestniczyły osoby starsze. Władze lokalne wspierały (niekiedy wyłącznie tolerowały) istnienie organizacji zrzeszających seniorów – klubów, zespołów muzycznych czy hobbystycznych. W jednej badanej miejscowości lokalny lider odczarował aktywność fizyczną, dbając o rozbudowę ogólnodostępnej infrastruktury sportowej dla osób starszych i dostosowując zajęcia oraz czas otwarcia obiektu do ich potrzeb. W okresie prowadzenia badań w jednej gminie działała instytucja edukacyjna z ofertą dla seniorów, ale nie była ona prowadzona przez samorząd. W innej miejscowości planowano otworzyć Uniwersytet Trzeciego Wieku, który już obecnie działa, ale jako placówka otwarta dla wszystkich, bez względu na wiek. Nie problematyzowano kwestii rynku pracy w stosunku do osób starszych. Badani urzędnicy, dopytywani o dostępność pracy dla seniorów, tłumaczyli się brakiem ofert pracy w ogóle i koniecznością zapewnienia dochodów osobom młodym.

Praktyka *welfare pluralism*, forsowana w koncepcjach przebudowy państwa opiekuńczego, na poziomie lokalnym (w badanych gminach) i w systemie wsparcia osób starszych oznaczała zazwyczaj incydentalną kooperację instytucji dwóch sektorów: publicznego i obywatelskiego. Tam, gdzie dochodziło do regularnej współpracy międzysektorowej, miałyśmy do czynienia z powstawaniem „samorządowych” organizacji pozarządowych⁴. Stawały się one przedłużeniem biurokracji w realizowaniu zadań publicznych, a ich celem było pozyskanie funduszy unijnych. Niestety, projektowy system polityki społecznej powodował punktowość i krótkookresowość działań – na potrzeby unijne (na co można otrzymać pieniądze) i w czasie trwania projektu (wydatkowanie przyznanych funduszy). Warto podkreślić, że istniejące organizacje pozarządowe, które działają wśród samych seniorów i w powiązaniu z samorządem, wykazywały cechy ekskluzywnego kapitału społecznego. Podmioty komercyjne były nieobecne jako partnerzy działań lokalnych. W wypowiedziach urzędników nie werbalizowano potrzeby czy preferencji dla samodzielnego, rynkowego zaspokajania potrzeb seniorów (panowało przekonanie, że osób starszych nie stać na wykup usług rynkowych), ale zakładając

⁴ W literaturze anglojęzycznej takie organizacje pozarządowe są nazywane *governmental non-governmental organizations*. Wskazuje się, że są one charakterystyczne dla południowej Europy, gdzie przedstawiciele władz (rządu) zakładają je w celu konkurowania z innymi organizacjami obywatelskimi o pieniądze donorów (w tym pochodzące z publicznych budżetów). Por. P. Kennett, *Comparative Social Policy*, Open University Press, Buckingham–Philadelphia 2001, s. 112 i n.

rodzinną troskę o los seniora, nie problematyzowano sposobu zapewnienia wsparcia osobie starszej przez ich opiekunów. Tymczasem opiekunowie nieformalni, będący poza systemem pomocy publicznej, często z konieczności wykorzystywali rynek i sieci krewniacze.

Podobieństwo lokalnych działań wobec osób starszych nie jest może zaskakujące, ale niepokoi brak konceptualizacji gminnych polityk społecznych w obliczu procesu starzenia się ludności. Małe społeczności lokalne będą doświadczać wzrostu liczebnego i udziału osób starszych w populacjach oraz spadku potencjału opiekuńczego, między innymi w wyniku migracji osób młodych. Tymczasem, jak wykazały badania, kwestia ta bywa uświadamiana, ale nie jest spolityzowana. To wciąż „nie swój”, „obcy” problem – problem wielkiej polityki i rodziny. Sięgając po aparat pojęciowy A. Giddensa, można powiedzieć, że w lokalnym wymiarze politycznym starość i starzenie się demograficzne jest rodzajem separowanego doświadczenia⁵. Separacja doświadczenia oznacza oddzielenie codziennego życia od doświadczeń, które mogłyby skłonić do potencjalnie niepokojących pytań egzystencjalnych. W tym wypadku separowanie starości oznacza oddzielenie jej od politycznej refleksji i wynikającej z niej pragmatycznej reakcji jako doświadczenia trudnego w zastosowaniu skutecznego rozwiązania. Starości i starzenia się nie można wyrugować, nie można okiełznać ich dynamizmu w krótkiej perspektywie, ale można je zignorować. Brak artykulacji potrzeb ze strony seniorów i ich opiekunów przyczynia się do przemilczania problemu.

Lokalne działania wobec osób starszych są rozproszone między różne podmioty w różnych sektorach. Stąd, odtwarzając granice systemu lokalnego wsparcia seniorów, analizując go w kategoriach funkcjonalnych i współzależnych, udało nam się zidentyfikować dwa modele działań lokalnych, dwie *quasi*-polityki wobec osób starszych. Z rozmysłem używamy przedrostka „*quasi*-”, aby zaznaczyć niepełność i symulowany charakter lokalnych polityk społecznych. Zmienną niezależną zaistnienia danego modelu jest złożoność systemu (wielosektorowość, wielość potencjalnych podmiotów i aktorów), która jest pochodną typu i wielkości danej miejscowości. Ponadto systemy różnicuje obecność lokalnego lidera. Wyróżniłyśmy dwa typy *quasi*-polityk wobec osób starszych:

- ***Quasi-polityki miejskie***, w których system funkcjonalny występuje w granicach działań publicznej pomocy społecznej i w których następuje grupowanie podmiotów instytucjonalnych w podsystemy funkcjonalne. Ogólnie system rozumiany jako całość (w granicach gminy) staje się sferą współzależną z „wyspami” funkcjonalności. Brak podmiotu koordynującego działania lokalne sprzyja pojawianiu się efektów emergent-

⁵ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

nych, w tym efektu segregacji (klikowość grup senioralnych – miasto A, grupowanie wokół „przedsiębiorcy społecznego” w obszarze sportu i rekreacji – miasto C).

- **Quasi-polityki wiejskie**, w których system funkcjonalny zamyka się wokół działań urzędu gminy, zazwyczaj w granicach obszaru pomocy społecznej. Obecność skutecznego przedsiębiorcy społecznego przesądza o włączaniu poszczególnych obszarów przedmiotowych w zespół skoordynowanych działań i wciąganiu kolejnych podmiotów w regularną kooperację (gmina wiejska D). Brak miejscowego lidera oznacza brak koordynacji działań i bieżące reakcje na ujawnione problemy (gmina B).

Lokalne systemy wsparcia w niewielkich społecznościach opierają się na sieciach rodzinnych oraz publicznych działaniach opiekuńczych wyznaczonych prawem, uruchamianych w sytuacji braku rodzinnej pomocy. Jak wykazała analiza materiału empirycznego, aktywizacja – rozumiana jako pobudzenie do działania, rozbudzenie czy animowanie – nie pojawia się w percepcji badanych podmiotów instytucjonalnych. Ewentualnie postrzega się ją przez pryzmat starości jako problemu społecznego. Instytucjonalnej optyce aktywizacji najbliższą do koncepcji wyłączenia czy teorii gerotranscendentalnej, która dowartościowuje kontemplację i doświadczanie samotności na starość. Sami seniorzy podkreślali czasem konieczność redukcji aktywności zewnętrznej na rzecz domu i rodziny. W niektórych wypadkach osoby starsze odwoływały się do koncepcji kontynuacji, w której satysfakcja życiowa jest determinowana spójnością zachowań we wszystkich etapach życia, a w okresie starości poszukuje się substytutów wcześniej odgrywanych ról.

Również upodmiotowienie jest dla respondentów swoistym bytem nieznanym. Możliwości wykorzystywania potencjału wiedzy czy doświadczeń seniorów były poddawane w wątpliwość nie tylko przez podmioty instytucjonalne, ale często także przez samych seniorów. W badanych społecznościach nie odnotowano uwarunkowań pozytywnie wpływających na wykorzystywanie – czy w ogóle dostrzeżenie – kapitału społecznego najstarszych mieszkańców, a więc oferty aktywizacji lub przyjaznej przestrzeni publicznej z infrastrukturą odpowiadającą potrzebom osób starszych. Nie oznacza to, że fragmentaryczne działania na rzecz aktywizacji czy upodmiotowienia w ogóle nie były prowadzone. Rzecz w tym, że były to raczej „ruchy ku” czy „ruchy w kierunku”. Nie można jednak mylić ruchu z systematycznym działaniem o planowanych i przewidywanych rezultatach. Stąd, na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego, można uznać, że aktywizujący nurt lokalnej polityki i upodmiotowienie seniorów jako idea działania w lokalnym systemie polityki społecznej to jeszcze byty nieznanne.

Podjęte w badaniach analizy teoretyczne i empiryczne pozwoliły wypracować rekomendacje w obszarach dotyczących działań z zakresu opieki, ak-

tywizacji i aktywności na rzecz seniorów i opiekunów nieformalnych jako odbiorców polityki wobec osób starszych. Poniżej prezentujemy najważniejsze z nich, licząc, że zainspirują one teoretyków i praktyków do dalszych dyskusji.

- Lokalne instytucje publiczne powinny wyraźnie określać cele i priorytety działań na rzecz seniorów. Osoby starsze stanowią zróżnicowaną zbiorowość, do której powinien być kierowany nurt zarówno polityki opieki, jak i polityki aktywności oraz aktywizacji. Obecnie osoby w podeszłym wieku są postrzegane przez pryzmat pomocy społecznej. Kierowane do nich wsparcie ogniskuje się wokół koncepcji dezaktywizujących, niemal nieobecny jest za to nurt działań aktywizujących. W zależności od sytuacji demograficznej danej społeczności lokalnej jeden z tych nurtów może być mocniej akcentowany, oba jednak powinny dążyć do dynamicznej równowagi.
- Uświadamianie, edukacja i informowanie o zmieniających się potrzebach starzejącej się populacji i koniecznych dostosowań różnych aktorów do tych zmian (nie tylko osób starszych, opiekunów, rodzin, pracodawców, decydentów, instytucji)⁶.
- Programowanie polityki społecznej dotyczącej osób starszych powinno się opierać na rzetelnej diagnozie zarówno sytuacji osób starszych, jak i opiekunów nieformalnych sprawujących nad nimi opiekę. Diagnoza ta powinna uwzględniać głos odbiorców działań. Szczególnej uwagi wymaga projektowanie wsparcia i pracy z opiekunami nieformalnymi. Jest to obszar niezagospodarowany nie tylko przez praktyków, ale także przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych.
- Instytucje publiczne powinny diagnozować potencjał instytucjonalny i nieformalny środowisk lokalnych (zwłaszcza miejscowych parafii), który można wykorzystać w programowaniu działań na rzecz osób starszych. Parafia jest potencjalnym i rzeczywistym miejscem, gdzie osoba starsza może uzyskać pomoc i opiekę, a także znaleźć przestrzeń kontaktów.
- Należy dokonać klarownego podziału zadań i obowiązków instytucji tworzących lokalne systemy wsparcia osób starszych oraz wyodrębnić koordynatora systemu (lub koordynatorów określonych sfer działań), którym pozostałe podmioty będą podległe.
- Szczególnie ważne wydaje się wskazanie instytucji odpowiedzialnych za podejmowanie działań aktywizujących osoby starsze w gminach. Władza samorządowa powinna wpisać takie działania w zakres zadań wybranych instytucji wykonawczych, na przykład ośrodków kultury.

⁶ Dziękujemy za tę uwagę J. Perek-Białas.

- Jest potrzebna systematyczna współpraca (w tym przekaz informacji) lokalnych instytucji publicznych w zakresie dotyczącym działań wspierających osoby starsze i ich opiekunów. Na przykład w ramach lokalnych systemów pomocy społecznej gminne ośrodki pomocy społecznej, dysponujące informacjami na temat swoich podopiecznych, powinny te informacje przekazywać do domów pomocy społecznej jako potencjalnych instytucji, do których te osoby w przyszłości mogą trafić. Umożliwiłoby to formowanie z wyprzedzeniem „torów opieki”.
- Powinny powstawać gminne platformy informacyjne dla osób starszych i ich opiekunów, za pośrednictwem których mogliby oni uzyskać informację o ofercie różnych podmiotów, zajęciach, możliwościach i rodzajach wsparcia. Takie punkty informacyjne mogłyby powstawać między innymi przy szpitalach, przychodniach i urzędach. Obecnie dostępność informacji opiera się przede wszystkim na kanałach nieformalnych.
- Obecnie można już wprowadzić system aktualnej i odpowiedniej informacji na temat możliwości korzystania z usług opiekuńczych dla osób starszych. Może to być realizowane w ramach jednej z istniejących instytucji, która podejmie się tego zadania, lub bezpośrednio – informacja będzie przekazywana wszystkim osobom powyżej określonego wieku (na przykład powyżej siedemdziesięciu pięciu lat) za pomocą specjalnych ulotek lub podczas indywidualnych spotkań z osobami starszymi i ich rodzinami. Szczególnie w miastach trudno o łatwą identyfikację osób wymagających pomocy nawet w drobnych sprawach, tutaj konieczne jest więc znalezienie sposobu, aby odpowiednio wesprzeć takie osoby, zapewniając im możliwości pomocy i opieki⁷.
- Instytucje publiczne powinny podjąć wysiłek ulokowania instytucjonalnego osoby, która reprezentowałaby interesy osób starszych w gminie i współpracowała z seniorami w zakresie programowania skierowanych do nich działań.
- Środowiska lokalne powinny propagować integrację międzypokoleniową – instytucjonalnie dowartościować kontakty międzygeneracyjne i przekaz tradycji. Podmioty publiczne muszą tworzyć przestrzeń fizyczną i społeczną, w której integracja ta mogłaby następować (na przykład w szkołach, domach kultury).
- Organizacja zadań opieki powinna opierać się na całościowo rozumianej zasadzie subsydiarności, zgodnie z którą zakazowi odbierania zadań rodzinie powinien towarzyszyć nakaz towarzyszenia tej grupie. Instytucje powinny zatem wspierać rodziny i innych pozarodzinnych opiekunów nieformalnych, a nie tylko zastępować ich w sytuacji krytycznej. Do-

⁷ Dziękujemy za tę uwagę J. Perek-Białas.

tychczasowe przekonania podmiotów publicznych o sile rodzinnego pluralizmu, odwołujące się do przypisywanej „kontraktem na wyłączność” funkcji opiekuńczej jedynie rodzinie, ze względu na postępujące przemiany kulturowe i demograficzne nie wytrzymają próby czasu.

- Poprawa sytuacji opiekunów nieformalnych wymaga prowadzenia dwóch głównych rodzajów działań. Pierwsze oznaczają aktywizację w obrębie środowisk opiekunów – ich łączenie się w grupy samopomocowe, grupy wsparcia, przy jednoczesnym wsparciu ze strony podmiotów tym zainteresowanych (pomoc społeczna, organizacje pozarządowe, podmioty kościelne). Drugie wiążą się ze stanowczą publiczną artykulacją potrzeb opiekunów nieformalnych przy uwydatnieniu korzyści płynących dla rządu z udzielania wsparcia tej grupie, która wypełniając swoje opiekuńcze obowiązki wobec potrzebujących, przyczynia się do obniżenia wydatków państwa i pośrednio do podniesienia efektywności opieki instytucjonalnej.
- Potrzebne są działania „tandemowe” – indywidualizacja opieki z uwzględnieniem działań i możliwości opiekuna nieformalnego. „Tory opieki” formalnej i nieformalnej muszą być zintegrowane i wzajemnie się uzupełniać, co powinno być zadaniem między innymi ośrodków pomocy społecznej. Potrzebne są rozwiązania prawne, które zapewnią „pomoc dla pomagających” (wprowadzenie między innymi elastycznego czasu pracy, urlopów opiekuńczych, przerw w pracy).
- Jest niezbędna rozbudowa sieci instytucji opieki dziennej („instytucji wytchnieniowych”), na przykład dziennych domów pomocy społecznej, które ułatwiałyby sprawowanie opieki opiekunom nieformalnym, a samym seniorom zapewniały interesującą ofertę zagospodarowania czasu wolnego.
- Należy rozbudowywać system środowiskowych usług dla seniora (opieka w miejscu zamieszkania). Powinny powstawać na przykład banki danych, agencje zrzeczające i weryfikujące kompetencje osób świadczących takie usługi. Zwiększyłyby to dostępność tych usługodawców oraz redukowałyby częsty problem braku zaufania rodzin i krewnych seniorów do osób, które chcą świadczyć takie usługi. Obecnie sfera usług środowiskowych to w dużym stopniu niezidentyfikowana szara strefa, co uniemożliwia wypracowanie standardów w tym obszarze.
- Należy systemowo wykorzystać potencjał nieformalnej samopomocy sąsiedzkiej, między innymi przez formalizowanie takiej opieki (odpłatny kontrakt). Usługi świadczone w tej formie to wsparcie bardziej bezpośrednio, skuteczniejsze i tańsze.
- Należy kształcić i profesjonalizować świadczeniodawców usług pielęgnacyjnych specjalistycznych i pielęgniarских.

- Należy przełamywać społeczną niechęć dotyczącą umieszczania osób starszych w instytucjach opiekuńczych. Pomoc i opieka rodziny nad osobami starszymi jest w Polsce bardzo silną normą kulturową, co prowadzi do odrzucania przez krewnych opiekujących się seniorami możliwości skorzystania z oferty istniejących w środowisku instytucji – nawet jeśli sami nie mają warunków, aby taką opiekę świadczyć. Wszystkie strony, także przyszli opiekunowie nieformalni i przyszli seniorzy, powinny być zainteresowane nie – jak to było dotychczas – polaryzowaniem dyskusji nad opieką długoterminową, lecz postrzeganiem jej bardziej holistycznie, wprowadzając rozróżnienie na dbałość, opiekę i troskę.
- Należy przełamywać stereotypowe postrzeganie seniorów jako pasywnych obiektów opieki. Trzeba propagować aktywną starość – kształtować ofertę i wskazywać osobom starszym możliwości angażowania się w działalność wolontariacką. Dotyczy to szczególnie „młodych starych” (w wieku od sześćdziesięciu pięciu do siedemdziesięciu czterech lat), którzy mogliby się podejmować opieki nie tylko nad wnukami, ale także nad „starymi starymi” (powyżej osiemdziesiątego piątego roku życia). Odpowiednio motywowani, „młodzi starzy” mogliby także wspierać opiekunów nieformalnych w pełnieniu funkcji opiekuńczych.
- Trzeci wiek przestaje być synonimem emerytur, potrzebny jest jednak spójny system motywowania do pozostawania na rynku pracy oraz wprowadzania zmian w proporcjach podejmowanych aktywności, w tym pracy zawodowej po osiągnięciu wieku emerytalnego. Obecny chaos legislacyjny oraz nieprzewidywalne i wykluczające się rozwiązania prawne dotyczące przechodzenia na emeryturę i aktywności na rynku pracy uniemożliwiają powstanie takiego systemu.
- Pracodawcy powinni być uwrażliwiani na konieczność konkurowania o dojrzałych pracowników, gdyż osób między pięćdziesiątym piątym a sześćdziesiątym czwartym rokiem życia będzie w Polsce coraz więcej w nadchodzącej dekadzie, ale i te zasoby się wyczerpią. Stąd postulat, aby rynek sięgał po osoby w wieku poprodukcyjnym. Warto częściej odwoływać się do idei budowania *know-how* czy kapitału intelektualnego przedsiębiorstw przez wykorzystywanie kompetencji, doświadczenia i zdolności osób w dojrzałym wieku. Należy propagować zróżnicowane wiekowo miejsca pracy jako sposobność do wymiany doświadczeń i umiejętności między generacjami.
- Jest potrzebna debata dotycząca roli i miejsca sektora pozarządowego w systemie wsparcia osób starszych, a także systemowe i systematyczne wzmocnianie jego potencjału. Przykładem instytucji, które należy wspierać, są uniwersytety trzeciego wieku. Mimo że działają one od ponad trzydziestu lat, wciąż nie doczekały się rozwiązań wzmocniających

ich struktury kadrowe i finansowe, na przykład przez uregulowanie ich relacji z samorządami.

- Instytucje publiczne powinny systematycznie wspierać budowanie przestrzeni działania osób starszych w społecznościach lokalnych, w tym między innymi podejmować działania ukierunkowane na uczynienie przestrzeni publicznej w gminach przyjazną osobom starszym. Szczególnie brakuje miejsc spotkań otwartych dla wszystkich seniorów, w których mogliby się oni spotkać i rozmawiać z innymi o sprawach dnia codziennego, o swoich doświadczeniach, radościach i smutkach, obawach i nadziejach. O ile parafia i kościół stanowią miejsce życia duchowego i ewangelizacji, o tyle w społecznościach lokalnych brakuje miejsc rozwoju duchowości pozakościelnej.
- Są potrzebne działania podtrzymujące aktywność fizyczną seniorów, dlatego lokalne instytucje publiczne, tworząc ofertę działań sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców, powinny uwzględniać w niej także osoby starsze.
- Należy rozbudować ofertę stowarzyszeniową dla mężczyzn seniorów. Zarówno na wsi, jak i w mieście nie ma dla nich żadnej oferty działań. Po śmierci żony często są oni bezradni w prowadzeniu gospodarstwa domowego i podtrzymywaniu świata kontaktów społecznych. Wprawdzie starość jest sfeminizowana, ale mężczyźni rzadko są socjalizowani do samodzielnej i samotnej starości.
- W kształtowaniu oferty aktywizacji dla seniorów należy brać pod uwagę przeszkody psychologiczne podejmowania aktywności (wstyd) i ogromną rolę, jaką w jej ewentualnym podejmowaniu odgrywa najbliższe otoczenie osoby starszej.

Zintegrowany system wsparcia osób starszych – propozycja modelu

Na podstawie wniosków z badań i rekomendacji skonstruowaliśmy model zintegrowanego systemu wsparcia osób starszych. Traktujemy tę konstrukcję jako postulatywną, będącą przedmiotem rozważań normatywnych (**jak powinno być**, a właściwie – **jak może być**), nie zaś jako uproszczoną wersję rzeczywistości empirycznej (**jak jest**). Liczymy, że dalsze prace badawcze, w tym eksploracje w kolejnych obszarach przedmiotowych (na przykład ochrona zdrowia) i badania eksperckie, a także głosy praktyków, pozwolą na doskonalenie modelu, następnie jego dostosowanie do realiów społeczności lokalnych i ewentualne wdrożenie.

- System opiera się na rzetelnej diagnozie sytuacji seniorów i opiekunów nieformalnych oraz potencjału środowiska lokalnego w gminie. Diagno-

zy dokonuje wyznaczony do tego zadania podmiot, jeśli zaś współpracuje przy tym zadaniu kilka podmiotów – ich kompetencje muszą być wyraźnie określone i podzielone.

- W programowaniu działań uczestniczą wszystkie podmioty funkcjonujące na danym terenie na rzecz seniorów, czyli przedstawiciele wszystkich czterech sektorów, w tym reprezentanci niezrzeszonych seniorów i opiekunów nieformalnych. Są określane konkretne priorytety i cele działań na rzecz seniorów, zarówno w sferze opieki, jak i aktywizacji, w których uwzględnia się realne potrzeby odbiorców i możliwości podmiotów. Jednocześnie zostaje zachowana równowaga między programowaniem polityki wobec ludzi starszych (aktywizacja i opieka) w odpowiedzi na ich obecną sytuację a perspektywicznym nurtem przygotowywania do starości w ciągu całego życia.
- Programowanie polityki i podejmowane na tej podstawie działania opiera się na zasadzie wielosektorowości skoordynowanej. Podmiotami polityki na rzecz osób starszych są przedstawiciele czterech sektorów. Przy formułowaniu celów działań dokonuje się podziału zadań między podmiotami, co zostaje zapisane w strategii działań. Wszystkie podmioty mają określony zakres odpowiedzialności i kompetencji – należy zwracać uwagę, żeby sfery kompetencji się nie pokrywały i żeby nie było między nimi luk. Istnieją skodyfikowane zasady współpracy między podmiotami. W systemie występuje koordynator działań (na przykład wyodrębniona komórka urzędu gminy lub urzędu miasta), także w każdej sferze działań jest miejsce dla takiego koordynatora (na przykład ośrodek pomocy społecznej dla pomocy środowiskowej w miejscu zamieszkania seniorom i ich opiekunom, Narodowy Fundusz Zdrowia dla opieki zdrowotnej, dom kultury dla aktywizacji towarzyskiej, uniwersytet trzeciego wieku dla aktywizacji edukacyjnej). W każdej sferze działań istnieją więc zespoły zadaniowe współpracujące pod kierunkiem koordynatora. Dla sprawnego funkcjonowania systemu ważny jest przepływ informacji, konsultowanie i współpraca między koordynatorami zespołów oraz między poszczególnymi podmiotami, zajmującymi się różnymi sferami działań i spotykającymi się na jednym terenie (dzielnica, osiedle, wieś). W małych systemach taka hierarchiczna organizacja nie jest potrzebna, system może stanowić jeden zespół, w którym istnieje przepływ informacji i podmioty znają nawzajem swoje obowiązki.
- Gminne platformy informacyjne dla seniorów i opiekunów nieformalnych udzielają informacji potrzebującym i szukającym możliwości działania w ramach systemu. Przy jasno sprecyzowanych kompetencjach podmiotów i dobrym przepływie informacji jest to zadanie stosunkowo łatwe.

- Jest świadczona profesjonalna zindywidualizowana opieka środowiskowa w miejscu zamieszkania dla tandemu senior – opiekun nieformalny. Na opiekę tę składają się usługi pielęgniarские (Narodowy Fundusz Zdrowia) i opiekuńczo-pielęgnacyjne (ośrodek pomocy społecznej), uzupełniające możliwości opiekuna nieformalnego. W zadania są także włączeni, w miarę możliwości, inni krewni, ewentualnie zostaje zagospodarowany potencjał wspólnot sąsiedzkich i podmiotów komercyjnych (na przykład opiekunka w sytuacji, gdy tandem może sobie na to pozwolić i potrzebuje dodatkowego odciążenia). Elastyczny i indywidualny podział zadań między podmiotami zaangażowanymi w opiekę środowiskową jest możliwy dzięki funkcji menedżera opieki geriatologicznej, który diagnozuje potrzeby tandemu, seniora lub rodziny, której członkiem jest osoba starsza, i udziela konsultacji na temat profilu i rozłożenia akcentów opieki w danej sytuacji.
- Opieka środowiskowa poza miejscem zamieszkania obejmuje działanie dziennego domu pomocy społecznej dla osób starszych w standardowych godzinach pracy, gdy opiekun zajmuje się pracą zawodową. Istnieją także inne instytucje „wychnieniowe”, na przykład ośrodki urlopowe dla seniorów oraz – już bardziej nastawione na świadczenie usług medycznych – zakłady opiekuńczo-pielęgnacyjne, w których seniorzy mogą przebywać okresowo. Instytucje te mogą być również prowadzone przez przedstawicieli sektora komercyjnego, a pobyt w nich może być dofinansowany przez samorząd w wypadku trudnej sytuacji materialnej seniora lub jego rodziny.
- Funkcjonują grupy samopomocowe opiekunów nieformalnych, które obok wsparcia emocjonalnego świadczą sobie wzajemnie usługi, zastępując się w opiece nad seniorami w razie potrzeby. Z grupami samopomocowymi pozostają w kontakcie osoby, często w wieku przedemerytalnym lub wczesnym emerytalnym, które odpłatnie świadczą usługi opieki. Istnieją także wyspecjalizowane w tym profilu działalności agencje, do których zaufanie jest oparte na certyfikatach szkoleń zdobytych przez zatrudnione w nich opiekunki, ale także przez przepływ informacji i kontakt z grupami samopomocy opiekunów nieformalnych, co zapewnia mechanizm kontroli dotyczący uczciwości zatrudnianych opiekunek. Usługi komercyjne są wykorzystywane przez średniozamożną grupę emerytów.
- Opiekunowie nieformalni mają zagwarantowane podobne prawa jak młode matki – elastyczny czas pracy, urlopy opiekuńcze.
- Istnieją różne możliwości aktywności seniorów w środowisku lokalnym⁸: edukacyjne (uniwersytety trzeciego wieku), rekreacyjno-rozrywkowe

⁸ Realizowana w badanych gminach polityka aktywizacji może być rozumiana za pomocą kategorii wykorzenia instytucjonalnego A. Giddensa. Nie jest zakorzeniona w żaden sposób w wymiarach lokalnych, istnieje w systemie eksperckim, stąd taka różnorodność dzia-

(kluby seniora, dansingi), pracy zawodowej (na przykład zagospodarowanie komercyjnej sfery opieki nad dziećmi i osobami starszymi), wolontariatu i działalności społecznej (nie tylko na rzecz seniorów). Istnieje zróżnicowana oferta (rekreacyjna i edukacyjna) zaspokajająca różne potrzeby: kobiet i mężczyzn, osób w różnym wieku, o różnym stanie zdrowia, wykształceniu, o różnych zainteresowaniach. Oferta ta jest tworzona z dużym udziałem lub z inicjatywy samych zainteresowanych.

Badacze późnej nowoczesności, na przykład przywoływani już A. Giddens czy A. Appadurai, charakteryzują ją przez wskazanie skali i dotkliwości (intensywności) niepewności odczuwanej przez ludzi w życiu społecznym. Jeden z obszarów tej niepewności jest wytworem statystyk publicznych, ewidencjonujących abstrakcyjne kategorie zbiorowości. Ludność dzieli się na subpopulacje, a te – niekiedy – stają się podstawą definiowania zbiorów jednostek jako „mniejszości” w sensie socjologicznym. „Jeden z rodzajów niepewności stanowi proste odbicie problemów spisowych: ile osób tego czy owego rodzaju faktycznie zamieszkuje na danym terytorium? [...] Wreszcie te rozmaite formy niepewności wytwarzają nieznośny lęk dotyczący stosunku wielu osób do dóbr zapewnianych przez państwo – od mieszkań i zdrowia po bezpieczeństwo i kanalizację – ponieważ uprawnienia do nich często związane są z tym, kim jesteś «ty» i kim są «oni»”⁹.

Niepewność generowana przez postępujący proces starzenia się ludności i lęk o publiczne dobra, a także realizację socjalnych przywilejów seniorów, jest udziałem rządzących na poziomie międzynarodowym i krajowym, niepewność wytwarzana przez nakaz dostarczania pomocy i opieki seniorom jest doświadczeniem opiekunów rodzinnych, ale starzenie się i starość demograficzna społeczności – jak pokazują wyniki badań – nie prowokuje jeszcze przedstawicieli władz lokalnych do zadawania fundamentalnych pytań o obowiązki publicznej i prywatnej troski oraz warunki jego wypełniania. Mamy nadzieję, że do takiej refleksji zachęciłyśmy zarówno teoretyków, jak i praktyków społecznych.

łań i brak koordynacji w sferze aktywizacji w badanych gminach. Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, op. cit.

⁹ A. Appadurai, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 15.